

Iwanowska, Aleksandra

Michał Abraham Troc i bracia Załuscy

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/2, 237-260

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aleksandra Iwanowska

(Gdańsk)

MICHAŁ ABRAHAM TROC I BRACIA ZAŁUSCY

„... przy najniższym poszanowaniu
zawsze wolę JW Dobrodzieja według
przeżożenia mego pełnić będę ...”
(z listu M. A. Troca do J. A. Załuskiego,
19 VII 1746)

Działający w Lipsku w latach 1726-1769 Michał Abraham Troc jest postacią ważną dla czasów saskich, ważną z powodu podjęcia z dala od Warszawy, gdzie się urodził, inicjatyw związanych zarówno z niemieckim, jak i rodzącym się w Rzeczypospolitej oświeceniem.

Wobec bardzo rozproszonych i niepełnych informacji, jakie dotąd zostały opublikowane o życiu i twórczości tego edytora, leksykografa i tłumacza¹, postaramy się najpierw przybliżyć nieco postacię wielolet-

¹ Z ważniejszych prac należy odnotować m. in.: P. Buchwald-Pelcowa: „Stare” i „nowe” w czasach saskich. [W:] *Problemy literatury staropolskiej*. Ser. 3. Praca zbiorowa pod red. J. Pelca, Wrocław 1978 s. 97-106, 125-127; F. S. Dmochowski: *Abraham Michał Trotz. Jego życie i prace*. [W:] tenże: *Satyryczne powieści i gawędy, wiersze różne, przekłady i życiorysy*. Warszawa 1859 s. 133-157; V. Falkenhahn: *Das polnische Wörterbuch von seinen Anfängen bis Michel Abraham Troc und die Wörterbuchtheorie des Grammatikers Onufry Kopczyński*. „Zeitschrift für Slawistik”, Bd. V, 1960, Heft 1 s. 101-111; Z. Florczak, L. Pszczołowska: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*. Pod. red. M. R. Mayenowej, Warszawa 1958 t. 2 s. 123-129; A. Hermann: *Das Wörterbuchunternehmen des Michał Abraham Troc (Trotz) in der Kritik der polnischen Aufklärung*. „Zeitschrift für Slawistik” Bd. IX, 1964, Heft 3 s. 326-340; H. Lemke: *Die Brüder Załuski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polnischen Frühaufklärung*. Berlin 1958 s. 107-119; J. Puzynina: „Thesaurus” Grzegorza Knapiusza. *Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Wrocław 1961 s. 209-211; H. Rösel: *Beiträge zur Geschichte der Slawistik an den Universitäten Halle und Leipzig im 18. und 19. Jahrhundert*. Heidelberg 1964 s. 44-49, 131-150; S. Szenic: *Warszawianin Michał Abraham Troc*. „Nowe Książki” 1970 nr 17 s. 1080 (przedruk [W:] S. Szenic: *Ongiś*. Wyd. 3, Warszawa 1986 s. 327-329); W. Taszycki: *Obrońcy języka polskiego. Wiek XV-XVIII*. Wrocław 1953 s. LXXI, 258-267; S. Urbańczyk: *Polskie słowniki oświeceniowe*. [W:] tenże: *Prace z dziejów języka polskiego*. Wrocław 1979 s. 259-299; J. Ziętańska: *Sztuka przekładu w poglądach literackich polskiego oświecenia*. Wrocław 1969 s. 52-58, 61, 150, 155, 161, 170, 171, 185, 208, 262, 263.

niego korespondenta i agenta braci Załuskich: Józefa Andrzeja (1702-1774), referendarza koronnego, późniejszego (od 1758 r.) biskupa kijowskiego i Andrzeja Stanisława (1695-1758), biskupa krakowskiego (od 1746 r.)².

Michał Abraham Troc³ przez dodanie do nazwiska przydomka „warszawianin” całe życie podkreślał swój związek z miastem, gdzie przyszedł na świat. Miało to miejsce ok. 1703 r.⁴. Jego osobę zwykle się łączy z mieszkającą od lat w Warszawie⁵ rodziną Michała Troca, kupca królewskiego wyznania luterańskiego⁶ i jego drugą żoną Florentyną, uważanych często za rodziców przyszłego leksykografa⁷. Na podstawie nie publikowanych dotąd dokumentów oraz korespondencji M. A. Troca z J. A. Załuskim możemy dziś hipotezę tę wykluczyć i precyzyjnie ustalić, czym synem był Michał Abraham. Michał Troc, kupiec dworski,

² Niniejszy artykuł stanowi rozszerzony fragment — będącej w przygotowaniu pracy — pt. *Michał Abraham Troc (ok. 1703-1769). Edytor-leksykograf-tłumacz*.

³ Pełną argumentację przemawiającą za polską formą nazwiska, popartą zapisami pochodzącymi z zachowanych archiwaliów oraz korespondencji leksykografa, przedstawiłam w dwuczęściowym artykule: *Troc czy Trotz?* cz. 1, [W:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. 25 Warszawa 1988 s. 17-29; cz. 2, tamże, t. 26 (w druku).

⁴ Z istniejących trzech hipotez, określających rok urodzenia leksykografa na 1685, 1689 lub 1700, żadna nie jest w pełni udokumentowana. Mimo braku ksiąg chrztów z początków XVIII w. w zbiorach Archiwum Katedry Św. Jana Chrzciciela w Warszawie, gdzie chrzczeni byli członkowie rodziny Troców, można ustalić przypuszczalny rok urodzenia Michała Abrahama. Zmarł on 2 czerwca 1769 r. i w chwili śmierci miał 66 lat, co zostało zapisane w dn. 5 czerwca 1769 r. w miejskiej księdze zgonów w Lipsku: „Ein Mann 66 Jahr H[err] Michael Abraham Trotz, Sprachmeister, ein Thomas N. Kierchofe ist [gestorben] in fürstin Hause, in Schlagfluss” (*Ratsleichenbuch 1768-1779*, Bl. 47. Stadtarchiv Leipzig). Na tej więc podstawie można przyjąć, iż Troc urodził się ok. roku 1703.

⁵ Które pokolenie Troców przybyło do Warszawy i kiedy, trudno dziś z powodu braku archiwaliów (głównie z pierwszej poł. XVII w.) ustalić.

⁶ Por. F. S. Dmochowski: dz. cyt., s. 146-148; A. Sokołowska: *Przemiany struktury ludnościowej Warszawy na przełomie XVII i XVIII w.* „Rocznik Warszawski” R. VII, 1966 s. 151, przyp. 8; B. S. Kupść, K. Muszyńska: *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego 1724-1736*. Wrocław 1967 s. 668 (dalej: *Korespondencja...*); S. Hrabec, F. Pełowski: *Wiadomości o autorach cytowanych w „Słowniku” Lindego*. Warszawa 1963 s. 211; H. Lemke (dz. cyt., s. 107) związku Michała Abrahama z mieszczańskim, protestanckim rodem Troców traktuje jako kwestię otwartą.

⁷ Por. F. S. Dmochowski: dz. cyt., s. 118, co powtarzało wielu autorów krótkich not biograficznych, czasem z zastrzeżeniem prawdopodobieństwa (por. np. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 6, cz. 1 Warszawa 1970 s. 368).

zmarł ok. 1688 r.⁸, Michał Abraham pisze natomiast z Lipska do referendarza koronnego o swoim żyjącym ojcu w dwóch listach z 1730⁹ i 1734 r., przy czym w pierwszym prosi Załuskiego o przekazanie listów ojcu, w drugim zaś zaznacza wyraźnie, iż rodzice przebywają w Gdańsku: „Le temps de calamité et de division m'empêche de tirer aucune ressource ni de Dantzig où sont mes parents [...]”¹⁰. W Gdańsku, a nie w Warszawie, którą rodzina Troców opuściła u schyłku XVII lub na początku XVIII w. Przyczyną bezpośrednią — najprawdopodobniej przymusowego — wyjazdu z Warszawy¹¹ było zaostrzenie stosunków pomiędzy obozem katolickim a luterańskim, przejawiające się wprowadzeniem ograniczeń, jakie sejmy zaczęły stosować w dziedzinie swobody kultu i uprawnień politycznych dysydentów¹².

Informacja podana przez Michała Abrahama o ojcu przebywającym w 1734 r. w Gdańsku znajduje potwierdzenie w księgach obywatelskich tego miasta. Do 1734 r. odnotowany tu został tylko jeden Troc, mianowicie Ephraim (urodzony w Warszawie 20 VI 1683 r., piąty syn Michała i Florentyny¹³), który 15 września 1725 r. — w czasie gdy urząd burmistrza sprawował Abraham Grodeck (1673-1739) — otrzymał obywatelstwo miejskie wraz z przywilejem kupca:

„Ephraim Trotz von Warschau gebürtig auff einen Kauffmann”¹⁴. Jego żona, de domo Krieger, zmarła w Gdańsku 2 marca 1741 r. mając

⁸ Po raz ostatni Michael Troc występuje w księdze chrztów kościoła Sw. Jana Chrzyciela w 1687 r., kiedy to dn. 17 kwietnia był ojcem chrzestnym Daniela Hossena, syna Samuela i Doroty (Księga chrztów 1679-1688, s. 392). Zgon i pogrzeb Michała Troca stał się okazją do połączonego z profanacją zwłok tumultu, zorganizowanego przez młodzież ze szkół pijarskiej i jezuickiej (*Informacja z strony tumultu studentskiego 30 Aprilis zaczętego około pogrzebu Troca Lutra*. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps, sygn. 5403/III „Varsoviensia”).

⁹ Troc do J. A. Załuskiego, 25 XI 1730. Biblioteka Narodowa (dalej: BN), rkps, sygn. III 3230, k. 45 v.

¹⁰ Troc do J. A. Załuskiego, 2 VIII 1734. III 3234, k. 70 v.; także *Korespondencja...*, s. 178, list nr 266.

¹¹ Na sytuację przymusu m. in. wskazuje G. Korbut: *Literatura polska od początków do wojny światowej*. T. 2, wyd. 2 Warszawa 1929 s. 9) oraz — powołujący się nań H. Rösel (dz. cyt., s. 44); Z. Florczak, L. Pszczołowska: dz. cyt., t. 2, s. 123.

¹² Por. W. Sawicki: *Protestantyzm i odłamy religijne (1658-1795)*. [W:] *Historia Kościoła w Polsce*. T. 1, cz. 2, Poznań 1974, s. 487. Sytuację różnowierców w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVIII w. nakreślił J. Feldman: *Sprawa dysydencka za Augusta II*. Kraków 1924 s. 89-116.

¹³ Księga chrztów 1679-1688, s. 181.

¹⁴ Księga obywatelstwa Miasta Głównego 1577-1732, s. 355. Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej APGd.), sygn. 300, 60, 5.

62 lata; w księdze zgonów ewangelickiego wówczas kościoła Najświętszej Marii Panny figuruje jako:

„Ephraim Trotz Ehefr[au] 62 Jahr[e] gebohr[en] Kriegerin”¹⁵.

Wszystko wskazuje na to, iż Michał Abraham był synem właśnie Ephraima Troca i jego żony (de domo Krieger) oraz wnukiem Michała Troca, kupca królewskiego, i Florentyny, u schyłku życia (po śmierci męża) także trudniącej się kupiectwem.

Michał Abraham podzielił losy swojej rodziny i emigrował ze stolicy. W 1722 r., dnia 19 listopada, został zapisany do najwyższej klasy gimnazjum w Elblągu¹⁶. Pozostaje wciąż do ustalenia, jak długo przebywał w Elblągu oraz gdzie pobierał wcześniejszą edukację. Kilka lat później, już jako absolwent gimnazjum, znalazł się na studiach w Uniwersytecie Lipskim, gdzie 1 listopada 1726 r., dzięki otrzymanemu stypendium królewskiemu, podjął edukację na prawie¹⁷. Jeszcze w czasie studiów udzielał lekcji języka polskiego mieszczkańskim i szlacheckim studentom uniwersytetu¹⁸. Nauczaniem języka polskiego zajmował się do końca życia zawodowo; od 1 kwietnia 1750 r. został lektorem tego właśnie przedmiotu w uczelni, w której niegdyś studiował¹⁹. Przez pewien czas pracował także jako przysięgły tłumacz sądowy²⁰. Do końca życia

¹⁵ *Neues Stein- oder Leichen-Buch* (Spis grobowców i kaplic) 1695-1840, s. 159 v. APGd., sygn. 354/347.

¹⁶ Wpis w metryce gimnazjum brzmi: „1722. Novembr. 29. Michaël Abraham Trotz Warsaviensis Polonus in Cl. I”. *Matricula Gymnasii Elbingensis (1720-1829)*, s. 75. APGd., sygn. 384, 3. Zob. też H. Abs: *Die Matrikel des Gymnasiums zu Elbing (1598-1786)*, Lief 1, hrsg. von ..., Danzig 1936, s. 231. Obecność przyszłego leksykografa w primie (Nomina primanorum) potwierdzają zapisy opłat kwartalnych, składanych systematycznie od 13 XII 1722 do 27 III 1725 r. *Collecta classica pro quartali Luciae* [13 XII] 1722, s. [13]; tamże: *pro quartali Reminiscere* [21 II] 1723, s. [1]; tamże: *pro quartali Reminiscere* [12 III] 1724, s. [37]; tamże: *pro quartali Trinitatis* [11 VI] 1724, s. [13]; tamże: *pro quartali Michäelis* [29 IX] 1724, s. [25]; tamże: *quartali Lucia* [13 XII] 1724, s. [1]; tamże: *pro quartali Reminiscere* [25 II] 1725, s. [1]. APGd., sygn. 369, 1/1702 (1722 r.); 369, 1/1705 (1723 r.); 369, 1/1708 (1724 r.); 369, 1/1710 (1725 r.). Kwartał rozpoczynający się niedzielą Św. Trójcy 1725 r. był dla Michała Abrahama ostatnim, „pożegnalnym”, kwartałem spędzonym w gimnazjum elbląskim, co w liście wpłat odnotowano: „Michäel Abraham Trotz valedix[it]”. *Collecta classica pro quartali Trinitatis* [27 II] 1725, s. [13].

¹⁷ W uczelni, z którą później zwiąże się do końca życia, Troc podjął naukę w semestrze zimowym 1726 r.: „Troz Mich[ael] Abr[aham] Varsau[iensis] P[olonus] i[n]scriptus 1 XI 1726, d[e] p[ositus] 7 XI 1726”. G. Erler: *Die jüngere Matrikel der Universität Leipzig 1559-1809*. Hrsg. von ..., Bd. III, Leipzig 1909 s. 427.

¹⁸ Zob. H. Rösel: dz. cyt., s. 131-138.

¹⁹ Por. H. Lemke: dz. cyt., s. 117; A. Hermann: dz. cyt., s. 332.

²⁰ Urząd juris cultor niezależnie od pracy w uniwersytecie, Troc był zmuszony wykonywać aż do śmierci, praca tłumacza przysięgłego w sądzie do spraw handlowych należała bowiem do jego powinności; por. A. Hermann: dz. cyt., s. 332-333 oraz tenże: *Linde w Niemczech*. „Prace Filologiczne” 1981 t. 30 s. 29.

mieszkał w Lipsku²¹, gdzie ożenił się, jako student, 21 stycznia 1741 r. z Anną Marią Bartholomäus (1709-1782), córką Johanna, mistrza rzeźnickiego z Lützen²². Trocowie doczekali się dziesięciorga dzieci, z których ani jedno nie przekroczyło siódmego roku życia²³.

W dziejach nauki polskiej Troc zapisał się głównie jako autor czterotomowego słownika, którego tom pierwszy stanowią dwie części francusko-niemiecko-polska (1744, 1747)²⁴, tom trzeci — część polsko-francusko-niemiecka (1764)²⁵. Ostatni tom — niemiecko-polski — ukazał się staraniem Stanisława Nałęcz Moszczeńskiego (1731-1790), kolejnego lektora języka polskiego w Uniwersytecie Lipskim, już po śmierci leksykografa (1772)²⁶. Z edytorskich przedsięwzięć Troca znane są najbardziej dwa tomiki serii *Bibliotheca Polono-poetica*, wydane wkrótce po jego przybyciu do Lipska (1728, 1731)²⁷. Nie obce Trocowi były prace prze-

²¹ *Conspectus, oder kurtze und deutliche Anzeige des jetzt lebenden und florirenden*. Leipzig 1747 s. 78; *Leipziger Adress-, Post- und Reise-Kalender auf das Jahr Christi ...*: 1751 (s. 52); 1752 (s. 57); 1753 (s. 60); 1754 (s. 71); 1755 (s. 72); 1756 (s. 67); 1757 (s. 64); 1764 (s. 64); 1766 (s. 63); 1767 (s. 66); 1768 (s. 81); 1769 (s. 90). Wymienione książki adresowe znajdują się w: Karl-Marx-Universität, Universitätsbibliothek (1747), Museum für Geschichte der Stadt Leipzig (1750, 1754, 1766, 1767), Stadt- und Bezirksbibliothek Leipzig (1751, 1752, 1753, 1755, 1756, 1757, 1764, 1768, 1769).

²² *Traubuch der Nikolaikirche Leipzig*. Jahrgang 1741 s. 842.

²³ Por. księgi urodzeń kościołów św. św. Mikołaja i Tomasza w Lipsku z lat 1741-1750 zebrane w Kirchenbuchamt des Ev.-luth. Kirchengemeindeverbandes Leipzig oraz księgi zgonów z lat 1738-1759 zebrane w Stadtarchiv Leipzig.

²⁴ M. A. Troc: *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois, enrichi de plusieurs exemples de l'histoire polonoise, des termes ordinaires des arts et des remarques de grammaire les plus nécessaires avec une liste alphabetique des poetes, et de meilleurs, livres polonois*, t. 1-2, Leipzig 1744-1747. Egz. Biblioteki Gdańskiej PAN (dalej: BG PAN), sygn. Dl. 2422. 8° (dalej: *Nouv. dict.*). Kolejne edycje: Lipsk 1771-1772; tamże (t. I) 1796; tamże 1803-1800; tamże 1809-1806; Wrocław 1832.

²⁵ Tenże: *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym naukom przyzwoitych wyrazow*. Lipsk 1764. Egz. BG PAN, sygn. Dm 2406. 8° (dalej: *Nowy dykc.*). Kolejne edycje: Lipsk 1779; tamże 1802; tamże 1822-1824; Wrocław 1832.

²⁶ M. A. Troc, S. Nałęcz Moszczeński: *Vollständiges deutsches und polnisches Wörter-Buch, welches die gebräuchlichsten Wörter und Redens-Arten, auch vornehmsten Kunst- und Handwerks-Wörter enthält. Zapelný niemiecki i polski mownik mający najwięcej zażywane słowa i zwykłe mowienia kształty, tudzież przedniejsze słowa w sztukach i rzemiosłach, jako ostatnia część polskiego mownika M. A. Trotza*, wydany przez Stanisława Nałęcza Moszczeńskiego, Leipzig 1772. Egz. BG PAN, sygn. Dm 2415.8°. Kolejne edycje: Lipsk 1791; tamże 1800; tamże 1807. Wszystkie cztery tomy jako całość wydano w Lipsku w 1812 r.

²⁷ *Bibliotheca Polono-poetica, albo urzędow wielkich splendorem jaśniejących, a ojczyzną węgą na polskim Parnasie stynących poetow wiekuiste prace, dla głośnej resonancyi zebrane i z rejestrami opatrzone przez Michata Abrahama Troca, Warszawianina*, t. I, II, Lipsk 1728-1731. Egz. BG PAN, sygn. Dm 2655.8°.

kładowe, których rezultatem są między innymi *Przypadki Telemaka* François de Salignac de la Mothe Fénelona (1750)²⁸. To tylko niektóre, najważniejsze i najbardziej znane, efekty pracowitego życia Michała Abrahama Troca, które zakończył w Lipsku 2 czerwca 1769 w wieku 66 lat.

Przez cały okres pobytu w Lipsku Troc utrzymywał żywe kontakty ze światem nauki zarówno Saksonii, jak i w Warszawie, do której już do końca życia nie powrócił. U schyłku lat dwudziestych XVIII w. nawiązała się długoletnia i wielostronna współpraca między Trocem a luminarzami polskiej nauki i życia umysłowego czasów saskich, braćmi Załuskimi²⁹. Do osób, z którymi związany był najsilniej zaliczyć także trzeba Johanna Christopha Gottscheda (1700-1766), dramaturga i poetę, teoretyka teatru i literatury, autora licznych prac z historii języka, czołowego przedstawiciela niemieckiego oświecenia, oraz Józefa Aleksandra Jabłonowskiego (1711-1777), bibliografa, heraldyka, tłumacza i poetę.

Wielostronną współpracę z braćmi Załuskimi, którą Troc utrzymywał z racji realizowanych inicjatyw edytorskich, leksykograficznych i translatorskich, a przede wszystkim z powodu czynionych zakupów do zbiorów tworzącej się, a następnie otwartej w 1747 r. Biblioteki Załuskich, naświetlają najlepiej listy lipskiego korespondenta do referendarza.

W zbiorach Biblioteki Narodowej zachowały się 44 listy. Pochodzą one z lat 1729-1767, a ściślej (w nawiasach podają liczbę zachowanych listów): 1729 (1), 1730 (2), 1731 (12), 1733 (1), 1734 (4), 1739 (3), 1746 (1), 1747 (2), 1748 (1), 1758 (1), 1759 (5), 1762 (1), 1763 (6), 1766 (1), 1767 (2) oraz jeden niedatowany³⁰. Pierwszy list pisany był 17 września 1729, ostatni zaś — 21 kwietnia 1767 r. Korespondencja z lat 1729-1739 pro-

²⁸ F. de Salignac de la Mothe Fénelon, *Przypadki Telemaka syna Ulisesa* [...] po francusku napisane, a teraz na polski język przełożone i kopersztychami przyozdobione, Lipsk 1750. Egz. BG PAN, sygn. 1229/60. Kolejne edycje: Lipsk 1768; Warszawa 1775.

²⁹ O kontaktach Troca z Załuskimi pisali m. in.: F. S. Dmochowski: dz. cyt., s. 135-137; P. Buchwald-Pelcowa: dz. cyt., s. 97-101; H. Lemke: dz. cyt., s. 107-119; J. Kozłowski: *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*. Wrocław 1986 s. 11, 19, 32, 36, 37, 39, 49, 62, 120, 121, 177; B. Szyndler: *Biblioteka Załuskich*. Wrocław 1983 s. 18-19.

³⁰ Listy Troca znajdują się w następujących tomach korespondencji J. A. Załuskiego zachowanej w Bibliotece Narodowej: III 3229; III 3230; III 3231; III 3233; III 3234, t. II; III 3239, t. II; III 3246, t. IV; III 3247, t. V; III 3248, t. V; III 3258, t. IV; III 3259, t. V; III 3262, t. IV; III 3263, t. VI; III 3266; III 3267, t. III; III 3269, t. XI. Ilustracją kontaktów Troca z Załuskimi są wzmianki czynione przez A. S. Załuskiego w listach do brata.

wadzona była w języku francuskim (22 listy)³¹. Prawdopodobnie od 1739 r., a na pewno od 1746 r. językiem korespondencji stał się język polski (z wyjątkiem dwóch listów z 1759 r., napisanych po niemiecku). Listów pisanych po polsku zachowało się 20. Luki w korespondencji obejmują całe lata. Na taki stan rzeczy wpłynął, być może, blisko dziesięcioletni pobyt J. A. Załuskiego za granicą³², a może listy lipskiego pośrednika podzieliły los tysięcy zaginionych rękopisów Biblioteki Załuskich³³.

Do nawiązania kontaktów między studentem prawa Uniwersytetu Lipskiego i przyszłymi twórcami ksiąźnicy, a zwłaszcza Józefem Andrzejem, przyczyniła się podjęta przez Michała Abrahama inicjatywa wydawania w Lipsku dawnych tekstów i przekładów polskich. Przyjrzyjmy się bliżej, jakie były początki realizacji edytorskiego zamysłu Troca, miały one bowiem ogromny wpływ na późniejszą współpracę lipskiego wydawcy, leksykografa i tłumacza z braćmi Załuskimi.

W roku 1728 znaną lipską drukarnię Bernharda Christoph'a Breitkopfa (1695-1777) opuściła: *Jana Barklaiusza Argienida, którą Waclaw Potocki, podczaszy krakowski, polskim wierszem z łacińskiego przetłumaczył*, stanowiąca pierwszy tomik serii *Bibliotheca Polono-poetica*. Było to tłumaczenie — a ściślej przeróbka — Waclawa Potockiego (1621-1696), wzorowane na napisanym łacińską prozą romansie pt. *Argenis*, którego autorem był urodzony we Francji i trwale związany z francuską literaturą John Barclay (1582-1621), pisarz pochodzenia szkockiego. Wydany w 1621 r. utwór zdobył sobie ogromną popularność, o czym świadczą liczne przedruki łacińskiego oryginału, a także przekłady na dziesięć różnych języków oraz liczne kontynuacje.

Poczytność *Argenidy* sprawiła, że Troc zdecydował wydać ten utwór w przekładzie na język polski po raz wtóry (edycja pierwsza miała miejsce w Warszawie w 1697 r.). W przedmowie do *Łaskawego czytelnika* podkreślił, że owa „niepoślednia praca IMCi Pana Potockiego” wy-

³¹ Niektóre listy z lat 1729-1734 weszły do tomu *Korespondencja...* (numery listów: 42, 76, 91, 94, 100, 105, 111, 115, 125, 128, 129, 171, 205, 239, 266, 302). Cztery listy streszczono (nr 74, 93, 98, 113).

³² W latach 1733-1736 J. A. Załuski przebywał jako poseł Stanisława Leszczyńskiego w Rzymie, a w latach 1737-1742 na emigracji w Lotaryngii. W połowie 1742 r. powrócił do kraju.

³³ Większość zbiorów Biblioteki Załuskich spaliła się w 1944 r. Po wojnie nie wszystkie załusciana, które po trzecim rozbiorze Polski znalazły się w Petersburgu, wróciły do kraju. — Korespondencja Troca do J. A. Załuskiego była dotąd wyzyskana w niewielkim stopniu: M. Manteufflowa przytoczyła fragment listu z 1734 r. dotyczący zakupu dubletów do Biblioteki (*Gospodarka dubletami w Bibliotece Załuskich*. „Roczniki Biblioteczne” R. IV, 1960 z. 1/2 s. 55), znacznie większą liczbą cytatów wspierali swoje prace P. Buchwald-Pelcowa (dz. cyt., s. 99, 102, 105), H. Lemke (dz. cyt., s. 99, 104, 108, 109, 111-117, 119) i J. Kozłowski (dz. cyt., s. 36, 37, 62, 120, 121).

różnia się doskonałą polszczyzną, a „wielki ten poeta niewyrownanym dokazał rymem, co cudzoziemcow zuchwały umysł swojemu tylko przypisował geniuszowi”³⁴. Wydawca był pełen uznania dla samego Wacława Potockiego, „poety i szlachcica w całej E[urope] sławnego domu, którego zasługi tępe pióro nie poczyna, boby je nie skończyło”³⁵, oraz dla przetłumaczonego przezeń tekstu, którego „miodopłynne wiersze” każdy czytelnik winien szacować wysoko:

„Skosztuj tylko słodycz wyśmienitych conceptów, przyjemnych deskrypcyj, wymownych dyskursów, obaczysz liliowym żniwem zasiany do Helikonu gościniec”³⁶.

O tym, jakie względy kierowały Trocem, gdy podejmował prace edytorskie, dowiadujemy się z przedmowy do *Argenidy* (a właściwie *Argienidy*, jak chciał Troc, w myśl wyznawanych przez siebie zasad ortografii). Po pierwsze młody edytor był świadom niedostatku polskiej literatury za granicą i — co się z tym łączy — nieznamomości jej walorów:

„Przyznać ci się mogę, będąc ku ojczystemu językowi uwiedziony poszanowaniem, dwojakie mię przyczyny, podczas akademickich zabaw, do tej przychęciły roboty. Pierwsza: hymerycznym i uwłaczającym nam sławy naszej pokazać umysłem, że nie nowina u nas o takie wspaniałe ingienia, które nieraz rzeczą dowiedli, że w Polsce nauki, jako przedtym w Atenach i w Rzymie, swoją założyły rezydencyją”³⁷.

Nazwiska polskich pisarzy, jak zauważył Troc, niezbyt często pojawiały się w zagranicznych katalogach księgarskich i bibliofilskich. Te jednakże, które na ich karty trafiały, były nazwiskami „wyśmienitych autorów”. Wszystkim zarzutom wytykającym ubóstwo literatury polskiej, „uszczypliwym i chwałę naszą głodnym zębem szarpającym przymówkom” miał Troc zamiar wkrótce, przy sposobniejszej okazji, położyć kres. Tu, w przedmowie do *Argenidy*, na razie obiecał, że w przyszłości „pewnie sławy naszej nie zaśpię”³⁸.

Był i drugi powód, który skłonił wciąż sercem związanego z Rzeczpospolitą mieszkańca Lipska do podjęcia pracy edytorskiej:

„Teraz się do wtorego punktu propozytu mego udaję. W ścisłą wzięwszy deliberacyją, jakoby się, w cudze zanieiony będąc kraje, w czymkolwiek ziemkom [sic!] moim i szlachcie polskiej przysłużyć, padło mi na myśl, in honorem [et] gloriám nationis Polonicae postarać się, aby wiekuiste pracé poetów naszych pięknym drukiem odno-

³⁴M. A. Troc: *Łaskawy czytelniku*. [W:] J. Barclay, *Argenida*. Lipsk 1728, k. 6 r.

³⁵ Tamże, k. 8 r.

³⁶ Tamże, k. 8 v.

³⁷ Tamże, k. 6 r.

³⁸ Tamże.

wione w jedną Bibliotekę byli skomputowane, ponieważ, co wiadomo każdemu, wielkim kosztem i trudami takie opera prawie niedokupione skupować musieliśmy”³⁹.

Stąd idea serii.

Przedmowa pierwszego tomiku serii *Bibliotheca Polono-poetica* jasno określa motywy, jakimi kierował się Troc przy formułowaniu koncepcji serii. „Będąc ku ojczystemi językowi uwiedziony poszanowaniem” Troc, wielki miłośnik języka ojczystego, chciał swoją edytorską inicjatywą przybliżyć dawną literaturę polską zagranicy i tym samym „przysłużyć się” ojczyźnie.

W 1729 r. młody edytor zdecydował zainteresować swoim zamysłem Józefa Andrzeja Załuskiego, któremu 17 września tegoż roku wysłał, jak sam określił, „mon Argenis”⁴⁰. Fakt to bardzo znamieny, zważywszy, że osoba inicjatora wydania pierwszego tomiku serii budziła dotąd wątpliwości. Przedsięwzięcie przypisywano z reguły młodszemu z braci Załuskich⁴¹ i dopiero Paulina Buchwald-Pelcowa wyraźnie podkreśliła, iż Załuski, który swój program wydawniczy opublikował dopiero cztery lata później, nie odegrał żadnej roli w wydaniu pierwszego tomu serii *Bibliotheca Polono-poetica*: „Sugeruje się [...] niejednokrotnie, że był on [tj. M. A. Troc — przyp. A. I.] tylko wykonawcą poleceń Józefa Andrzeja Załuskiego, że pomagał w realizacji jedynie jego inicjatyw. A tymczasem stosunki z Załuskim wcale nie układały się tak dobrze, najważniejsze zaś dzieła Troca powstały nie jako spełnienie poleceń czy nawet tylko zachęt Załuskiego ale były one jego własnymi pomysłami”⁴². I dalej: „Podkreślić chcę tutaj z naciskiem, że Załuski odegrał istotną rolę w wydaniu dopiero tomu II *Biblioteki polskiej poetyckiej*, nie można jednak przenosić tego współdziałania już na tom I”⁴³. Tom pierwszy — przypomnijmy — ukazał się w 1728 r., a plan edytorski Załuskiego w postaci broszury *Programma literarium*⁴⁴ — tak zbieżny z intencjami Troca-wydawcy — ujrzał światło dzienne dopiero w 1732 r. Załuski opublikował co prawda szkic programu na łamach lipskiego czasopisma „Neue Zeitungen von gelehrten Sachen”, ale w komunikacie informował

³⁹ Tamże, k. 6 v-k. 7 r.

⁴⁰ Troc do J. A. Załuskiego, 17 IX 1729. *Korespondencja...*, s. 19, list nr 42.

⁴¹ F. S. Dmochowski: dz. cyt., s. 136; S. Szenic: dz. cyt., s. 1080; por. też Z. Florczak, L. Pszczołowska: dz. cyt., t. 2 s. 124, przyp. 5.

⁴² P. Buchwald-Pelcowa: dz. cyt., s. 98.

⁴³ Tamże, s. 99; por. J. Kozłowski: dz. cyt., s. 177.

⁴⁴ J. A. Załuski: *Programma literarium ad bibliophilos, typhothetas et bibliopagos tum et quosvis liberarium artium amatores*. [Warszawa] 1732. Egz. BG PAN, sygn. N1 336.8° adl. 1. Por. T. Bieńkowski: „*Programma litterarium*” Józefa Andrzeja Załuskiego: [W:] *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*. Warszawa 1976 z. 2 s. 9-34.

wyłącznie o swoich planach bibliograficznych⁴⁵. Tak więc Troc nie był zasugerowany planami polskiego bibliofila i propagatora idei przybliżania współczesnym — przez reedycje — literatury rodzimej. Załuski nie przyczynił się do wydania *Argenidy* w 1728 r. Potwierdził to sam referendarz w bibliografii *Bibliotheca poetarum Polonorum*. W zamieszczonej w niej charakterystyce swojego dorobku autor wymienił dzieła drukowane własnym kosztem, wśród których znalazł się drugi tomik serii *Bibliotheca Polono-poetica* oraz *Argenida*, jednakże nie w tłumaczeniu Wacława Potockiego a Waleriana Wyszynskiego (1684-1754) z 1743 r., wydana w 1756 r.⁴⁶ Fakt ofiarowania Załuskiemu przez Troca w roku 1729 egzemplarza *Argenidy*, wydanej w Lipsku rok wcześniej, z intencją zainteresowania przyszłego twórcy Biblioteki Załuskich tą publikacją nabiera zatem szczególnego znaczenia⁴⁷, tym bardziej, że przedmowa zawierała sugestie co do dalszych tomików serii:

„Ofiaruję ci w jednym kompucie zacnego Potockiego, sławnego Lubomirskiego, pierwszego Wierszo-Pisa Kochanowskiego i innych wieków naszych w Polszcze aprobowanych poetów. Proszę tylko, abyś niewdzięcznością nie płacił i przy niewygodzie twojej rozwinięte wzgardą jaką niełaskawą nie zwinął żagle”⁴⁸.

Stało się jednak inaczej i tom drugi nie zawierał — jak zapowiedział Troc — dzieł księcia Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, ani — z powodu braku mecenasa — wierszy „pierwszego Wierszo-Pisa”, Jana Kochanowskiego⁴⁹.

Na drugi i zarazem ostatni tomik serii *Bibliotheca Polono-poetica*, wydany w Lipsku w 1731 r. w drukarni Andreasa Zeydlera (1663-1736), złożył się zbiorek stu jeden bajek pióra Jana Stanisława Jabłonowskie-

⁴⁵ „Neue Zeitungen von gelehrten Sachen”, auf das Jahr 1728, N. LXXII, Leipzig, den 6 Sept., s. 690. Egz. BG PAN, sygn. Ac 501.8^o. — Por. np. T. Bieńkowski: dz. cyt., s. 11 oraz J. Kozłowski: dz. cyt., s. 19.

⁴⁶ „Ego J. Z. edidi quoque (quod suo loco vide): Jablonovij Joh. Palatini Russiae *Nowy Ezop albo sto i oko bajek*; Barclaiane *Historiae Argenidis* continuationem (per R. P. Valerianum Wyszynski CS. Scholarum Piarum)”. J. A. Załuski: *Bibliotheca poetarum Polonorum qui patrio sermonae scripserunt*. [b. m. i r. Warszawa] 1754 s. 98. Egz. BG PAN, sygn. Cd 16882.8^o, adl. 2. — J. Barclay: *Argenida po zawartych z Poliarchem ślubnych kontraktach z przedziwnych przypadków wybawiona*, w księdze drugiej z łacińskiego języka na wiersz polski przetłumaczonej [...] podana przez Waleriana Wyszynskiego 1743, Wilno 1756.

⁴⁷ „Au reste je prends la liberté de lui offrir un exemplaire de mon *Argenis*, vous suppliant de l'avoir pour agréable et de l'honorer de même que moi de votre précieuse protection à laquelle je me recommande très humblement, vous protestant que je ferai toujours gloire d'être, Monseigneur, de Votre Excellence très dévoué serviteur — Michel Abraham Troc.” Troc do J. A. Załuskiego, 17 IX 1729. *Korespondencja...*, s. 19, list nr 42.

⁴⁸ M. A. Troc: *Łaskawy czytelniku*. [W:] J. Barclay: dz. cyt., k. 7 r.

⁴⁹ Por. P. Buchwald-Pelcowa: dz. cyt. s. 99.

go (1669-1731), wojewody ruskiego, pt. *Ezop nowy polski, to jest: Życie Ezopa frygiskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim z krotką przy każdej moralizacją spisane przez Jana Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego w Kenigszteynie.*

Do zmiany pierwotnej koncepcji zawartości kolejnego tomiku serii przyczynił się J. A. Załuski, który w 1729 r. przesłał rękopis *Ezopa* do Lipska⁵⁰, a następnie finansował edycję⁵¹. Gdy 17 września tegoż roku Troc ofiarowywał Józefowi Andrzejowi egzemplarz *Argenidy*, dziękował za otrzymany wcześniej rękopis i prosił o wskazówki dotyczące druku⁵².

Przygotowanie rękopisu do druku, uzgodnienie wszystkich spraw wydawniczych trwało do 1731 r. W lutym, kiedy druk *Ezopa* był już prawie ukończony, cenzorzy zwrócili uwagę i zakwestionowali bajkę 98, która wymierzona była przeciw Lutrowi i Kalwinowi. Ponieważ w Saksonii obowiązywał zakaz publikowania dzieł przeciw trzem wyznaniom: katolickiemu, luterańskiemu i kalwińskiemu, całej edycji groziły konfiskata i zniszczenie nakładu. Trocowi zarzucano, że jako stypendysta królewski podjął się wydania tego rodzaju dzieła. Młody edytor zmuszony został do podjęcia szczególnych kroków u cenzorów, by wydanie bajek sfinalizować. Pod wpływem jego argumentacji władze zdecydowały raz jeszcze zapoznać się z kontrowersyjnym tekstem⁵³ i niebawem wydały zgodę na kontynuację druku — pod warunkiem usunięcia zakwestionowanej bajki. Spory dotyczące zawartości przyszłej publikacji przerwał sam J. A. Załuski⁵⁴. Dzięki jego wstawiennictwu i darowiźnie w wysokości 10 dukatów⁵⁵ władze zezwoliły na ukończenie druku zgodnie z rękopisem, a więc wraz z zakwestionowaną bajką.

Powstały w latach 1713-1716 (kiedy to J. S. Jabłonowski za popieranie Stanisława Leszczyńskiego osadzony został przez Augusta II w wię-

⁵⁰ Świadczy o tym wzmianka J. A. Załuskiego w liście z 29 X 1729 do ks. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (por. P. Buchwald-Pelcowa: dz. cyt., s. 99, przyp. 8).

⁵¹ Fakt ten wyraźnie podkreślił J. A. Jabłonowski: *Museum Polonum seu collectionem in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lituaniae scriptorum, editorum et edendorum opus bipartitum, dicat tomus I, tomus vero II complectitur alios Polonos et Polonas, supplementum alphabeticu[m] tum eos, qui de Poloniae Regno variis idiomatibus scripsere*. Leopoli 1752 s. 256. Egz. BG PAN, sygn. Aa 6009.80.

⁵² „Après avoir eu le bonheur de recevoir le manuscrit, qu'il a plu à Votre Excellence de me faire remettre, je prends la hardiesse de lui rendre mes très humbles respects et de la prier de m'honorer des ordres précis touchant son impression.” Troc do J. A. Załuskiego, 17 IX 1729. *Korespondencja...*, s. 19, list nr 42.

⁵³ Troc do J. A. Załuskiego, 14 II 1731. Tamże, 50, list nr 91.

⁵⁴ Troc do J. A. Załuskiego, 17 III 1731. Tamże, s. 53, list. nr 94.

⁵⁵ Troc do J. A. Załuskiego, 13 XI 1731. Tamże, s. 75, list nr 129.

zieniu w Königstein⁵⁶) zbiór zawierał żywot Ezopa oraz „sto i oko” bajek przerabianych z różnych źródeł:

„[...] był na świecie Ezop, i że życie jego najlepiej od Planuda⁵⁷, autora greckiego i prędko po Ezopie żyjącego, było napisane, które niezliczonych autorów greckich i rzymskich potwierdziła i odnowiła autoritas. Sławny zaś autor Francuz de la Fontaine, te życie z greckiego języka i z ksiąg Planuda przepisał i mnie ciekawość i do zabawy dał materyją, przetłumaczyć te życie polskim wierszem, na początku bajek sto i oko nowego polskiego Ezopa”⁵⁸.

Wojewoda ruski wyjaśnił w przedmowie, iż jego bajki — poza Ezopem — nawiązywały do La Fontaine’a:

„[...] wziąłem przed się polskiego nowego Ezopa wystawić, w którym są i Ezopowe bajki niektóre, francuskie poety jednego francuskiego, zamienitego de la Fontaine, i innych autorów pozbierałem, nawet i swojej inwencyi bajek dołożyłem”⁵⁹.

„Inwencyja” autora widoczna jest między innymi w zwróceniu się ku rodzimej tradycji, w spolszczeniu niektórych realiów. Dydaktyczny charakter bajek podkreśla ich moralizatorstwo, wynikające z przygnębienia polityka, świadomego rozstroju wewnętrznego Rzeczypospolitej. Stosując w bajkach język żywy, barwny i plastyczny, Jabłonowski nie stronił od świadomej satyry:

„Spodziewam się jednak, że się nieraz rozśmiejesz, czytając naturalne ekspresyje, i familiarne sensa, i styl prosty, ktorem umyślnie afektowałem do naturalnego wyrażenia, nie latając, jak zwykli poetowie po Helikonach na Pegazach, z których często spadają i głowę sobie tłuką”⁶⁰.

Karta przedtytułowa informowała czytelników o kontynuacji serii⁶¹. Drugi tomik był tańszy od pierwszego o „jednego szóstaka”. Ta umiarkowana, według Troca, cena pozwoliła mieć nadzieję, że pozycja ta będzie miała więcej szczęścia niż poprzednia⁶², z handlowego bowiem

⁵⁶ Por. J. Gierowski: *Jabłonowski Jan Stanisław*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. Wrocław 1962-1964 t. 10 s. 222.

⁵⁷ Planudes Maximus (ok. 1260-ok. 1330), teolog, gramatyk, retor, znany głównie jako kompilator *Antologii greckiej*, stanowiącej najpóźniejszy zbiór greckich utworów epigramatycznych.

⁵⁸ J. S. Jabłonowski: *Do czytelnika łaskawego czyli nietaskawego*, [W:] tenże: *Ezop nowy polski* [...], Lipsk 1731, k.A₁v.

⁵⁹ Tamże, k.A₃v.-A₄r.

⁶⁰ Tamże, k.A₄r.-A₄v. — Por. Z. Libera: *Poezja polska XVIII wieku*. Warszawa 1983 s. 11.

⁶¹ Jeśli czytelnik nie zechce nabyć pierwszego tomu — stwierdził Troc w liście do J. A. Załuskiego z dn. 30 X 1731 — będzie mógł usunąć kartę przedtytułową z nazwą serii. Por. *Korespondencja...* s. 74, list nr 123.

⁶² Tamże.

punktu widzenia wznowienie *Argenidy* było niepowodzeniem. Tylko nie-liczne egzemplarze tego dzieła zostały w Polsce sprzedane⁶³. Jeszcze w r. 1747 znaczna część edycji znajdowała się w rękach Troca. Ostatecznie wymienił ją na zielnik *Herbarium vivum*, przekazany następnie do zbiorów Załuskich⁶⁴.

Prawdopodobnie dla uniknięcia niepowodzenia edytora z rozejściem się *Argenidy* rozproszania całego nakładu *Ezopa* podjął się J. A. Załuski. Wczesną jesienią 1731 r. wysłano więc do Warszawy (przez Wrocław) dwieście egzemplarzy w dwóch pakach⁶⁵. I tak zarówno pierwszy, jak i drugi tomik serii *Bibliotheca Polono-poetica* znalazły się w tworzącej się Bibliotece Załuskich już przed rokiem 1732, to znaczy przed rokiem opublikowania przez J. A. Załuskiego *Programma literarium*. W części będącej próbą katalogu dotychczas zgromadzonych zbiorów (*Specimen catalogi Bibliothecae Josephi Załuski R. R. etc.*) w rozdziale *Libri Poloni idiomatis* pod poz. 134 autor odnotował:

„(Jabłonowski Jan, W[ojewo]da Ruski) *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa*. It[que] sto i oko bajek (z przydatkiem niektórych swoich) [w] Lipsku [1]731. M [tj. „in minori forma” — przyp. A. I.]”

a pod poz. 161

„Potocki Wacław, Podczaszy Krakow[ski], *Argenida*, z Barclajusza przetł[umaczona] polskim wierszem. 2. ed. M. A. Troca [w] Lipsku [1]728, M.”⁶⁶

Na początku lat trzydziestych Troc — już jako stały korespondent i współpracownik Załuskich — został zaangażowany w wydanie poprawionego i uzupełnionego przez Józefa Andrzeja zbioru praw ułożonego przez Macieja Marcjana Ładowskiego (ok. 1640-ok. 1715), notariusza kancelarii królewskiej, wydanego w Warszawie w 1685 r.⁶⁷ Doprowadzony

⁶³ „[...] j'espere, que ce second tome n'aura pas une telle fatalité en Pologne que le premier.” Tamże.

⁶⁴ Troc do J. A. Załuskiego, 3 I 1747. III 3247, k. 21 r.

⁶⁵ Troc do J. A. Załuskiego, 8 X 1731. *Korespondencja...*, s. 72, list nr 125 oraz list z 30 X 1731 (tamże, s. 73-74, list nr 128).

⁶⁶ J. A. Załuski: *Programma literarium...*, s. 42, 43, — Do Biblioteki Załuskich miał być także odesłany rękopis *Ezopa*, por. list Troca do Załuskiego z 9 XII 1730 (*Korespondencja*, s. 41, list nr 76). Inną liczbę wydanych egzemplarzy *Ezopa*, sto, wymienia J. A. Załuski (*Bibliotheca poetarum Polonorum ...*, s. 43), przeczą temu jednakże dane z listów Troca i Estreicher (K. Estreicher: *Bibliografia polska. Wiek XV-XVIII*. t. 18, Kraków 1901, s. 342; dalej: Estr.), który podaje: „Pierwszego wydania wybito tylko dwieście egzemplarzy, stąd rzadkość jego.” — *Ezop* J. S. Jabłonowskiego cieszył się dużym powodzeniem, stąd też dwa jego kolejne wydania w latach 1750 (Supraśl) i 1767 (Lipsk).

⁶⁷ M. M. Ładowski: *Constitutycje koronne i Wielkiego Księstwa Litewskiego od Roku Pańskiego 1550 do roku 1683 przez ... krotko krotko zebrane*, Warszawa 1685.

przez Ładowskiego zbiór praw do 1683 r. Załuski skorygował i wzbogacił o dokumenty z lat 1683-1726. W 1732 r. inwentarz był już z znanej lipskiej księgarsko-wydawniczej firmie Georga Moritza Weidmanna (1686-1743) i miał ukazać się w marcu roku następnego⁶⁸. Trudności w wydawnictwie sprawiły, że druk ukończono kilka miesięcy później, w sierpniu. Nowa edycja, z zachowanym, w stosunku do pierwowzoru, układem alfabetycznym, nosiła tytuł: *Inwentarz konstytucyj koronnych i W.Ks. Litewskiego przez Macieja Marcjana Ładowskiego, sekretarza J.K.Mci, metrykanta kancelaryi koronnej, od Roku Pańskiego 1550 do r. 1683 krotko zebrany, a przez J.W.J.Mci Ks. Jozefa Jędrzeja na Załuskich Załuskiego, referendarza koronnego, opata przemęckiego etc. w różnych miejscach i cytacyjach skorygowany. Przydatkiem opuszczonych artykułow poprawiony i suplementem obszernym od roku 1683 aż do ostatniej konstytucyi sejmu 1726 inclusive opatrzonej*⁶⁹.

Czuwający nad drukiem *Inwentarza* Troc osobiście odebrał nakład od Weidmanna⁷⁰. O udziale lipskiego korespondenta w tym przedsięwzięciu świadczą i wzmianki w listach do J. A. Załuskiego⁷¹, i — przede wszystkim — ortografia tego dzieła, będąca wyrazem przestrzeganej zasady: „tak pisz, jako wymawiasz”, którą Troc wyznawał konsekwentnie, a jej reguły wyłożył w przedmowie do *Argenidy* i pierwszego tomu słownika wydanego w 1744 r.⁷²

Ezop Jabłonowskiego i *Inwentarz* Ładowskiego nie są jedynymi publikacjami wynikłymi ze współdziałania Troca z Załuskimi. Kontakt z Andrzejem Stanisławem, szczególnie ożywiony w latach trzydziestych, sprawił, że Troc miał w swoim dorobku wydawniczym broszurę polityczną łączącą się z osobą Augusta III.

Kiedy w 1746 r. Troc wszczął starania o utworzenie lektoratu języka polskiego w swojej macierzystej uczelni, miał okazję przedstawić swój dotychczasowy dorobek edytorsko-leksykograficzny w formie wykazu dołączonego do listu-podania, noszącego datę 17 marca 1746 r., skierowanego do króla Augusta III. W wykazie tym wspomnianą broszurę określił jako: „Conclusum Olivense, A. 1734 in fol[io]”⁷³. Nie jest to wierny opis bibliograficzny, nie uniemożliwia wszak identyfikacji druku.

⁶⁸ Na łamach *Programma literarium* Załuski wystąpił z apelem o nadsyłanie materiałów i uzupełnień do drukującego się *Inwentarza* (zob. J. A. Załuski: *Programma literarium* ..., s. 54).

⁶⁹ Egz. BG PAN, sygn. In 20925.2^o.

⁷⁰ „Z Lipska pisze W.Pana korespondent, że [...] Ładowskiego odebrał do siebie od W[e]jidman[n]a.” A. S. Załuski do J. A. Załuskiego, Gdańsk 13 I 1734. *Korespondencja*..., s. 109, list nr 189.

⁷¹ Por. np. Troc do J. A. Załuskiego, 2 VIII 1734. Tamże, s. 179, list nr 266.

⁷² Por. M. A. Troc: *Łaskawy czytelniku*, [W:] J. Barclay: dz. cyt., k. 7 v.; *Nouv. dict.*, t. I, k. 2 r.

⁷³ H. Rösel: dz. cyt., s. 135.

Druk ten ma ścisły związek z pobytom Augusta III w Oliwie w 1734 r. Wówczas to wierny dotąd Stanisławowi Leszczyńskiemu Gdańsk stał — po długotrwałym oblężeniu i walkach⁷⁴ — wobec konieczności uznania w osobie Augusta III króla Rzeczypospolitej, który osobiście przybył pod Gdańsk dnia 19 lipca. August III zatrzymał się w klasztorze cystersów w Oliwie⁷⁵, dokąd udała się z submisją delegacja zwyciężonego Gdańska. Dnia 25 lipca król w otoczeniu senatorów przyjął delegację miasta, nie zgodził się jednak, pomimo usilnych zaproszeń, odwiedzić miasta. Ostatnie dni pobytu króla w Oliwie zaowocowały kilkoma dokumentami. „W klasztorze oliwskim cystersów — pisze Edmund Cieślak — pod datą 29 lipca August III wystawił niezmiernie ważny dla miasta dokument, potwierdzający jego przywileje i wolność. Już w dniu wyjazdu — 30 lipca — król skierował dwa reskrypty do Gdańska, jeden dotyczący złożenia przysięgi wiernopoddańczej przez władze i mieszczan, drugi usunięcia z terenu Gdańska i jego urzędów wszelkich pism obraźliwych dla króla i praw Rzeczypospolitej”⁷⁶. Cytowany E. Cieślak wspomina o dwóch reskryptach skierowanych do Gdańska w dniu wyjazdu króla z miasta. Datę 30 lipca nosi następujący dwuarkuszowy dokument in folio wydany w języku polskim pod tytułem *Conclusum Najjaśniejszego krola IMci Augusta III. Pana naszego miłościwego, Stanow koronnych i W.Ks.L. na Radzie przy boku Pańskim, gieneralną [sic!] tychże Stanow konfederacyją postanowionej. W Oliwie, dnia XXX miesiąca Lipca Roku Pańskiego MDCCXXXIV. Pod kontynuacyją pomienionej konfederacyi ekspedyjowane przy bytności ex Senatu*⁷⁷ oraz w języku łacińskim jako *Conclusum seren. Regis Augusti III. Domini nostri clementissimi, ordinum Regni et Magni Ducatus Lithuaniae, in congressu ad latus regium par generalem eorundem confoederationem constitutio. Olivae, die 30 Julii A. Dni 1734. sub continuatione eiusdem confoederationis expeditum*⁷⁸.

⁷⁴ Por. m. in. E. Cieślak: *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*. Gdańsk 1986 s. 51-84, 117-178; E. Cieślak, Cz. Biernat: *Dzieje Gdańska*. Gdańsk 1975 s. 260-266; K. Piwarski: *Dzieje Gdańska w zarysie*. Gdańsk 1946 s. 170-180; A. M. Wodzicki: *Gdańsk za czasów Stanisława Leszczyńskiego (1704-1709, 1733-1734)*. Kraków 1929 s. 119-150; tenże: *Oblężenie Gdańska w roku 1733-34*. „Rocznik Gdański” R. IX/X, 1935/1936, s. 340-400.

⁷⁵ E. Cieślak: dz. cyt., s. 156; K. Piwarski: dz. cyt., s. 180; I. Fabiani-Madeyska: *Gdzie rezydowali w Gdańsku królowie polscy?*, Wrocław 1976 s. 76-77.

⁷⁶ E. Cieślak: dz. cyt., s. 156-157.

⁷⁷ Egz. BN, sygn. XVIII.3.1154. Estr. XII, 282; L. Finkel: *Bibliografia historii polskiej*. T. 1, s. 207, poz. 4610.

⁷⁸ Egz. BN, sygn. XVIII.2.3996. Estr. XII, 282. Estr. IX, 146 podaje trzy tytuły dokumentów ogłoszonych 30 lipca 1734: 1) *Conclusum Najj. na radzie Stanów postanowione 30 lipca (Oliwa)*; 2) *Conclusum Ser. Reg. in congressu ad latus regium. Olivae 30 Julii*; 3) toż, *in congressu ad latus regium constitutio. Olivae 30 Julii*.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w wydanie wersji polskiej reskryptu zaangażowany był Troc. Wskazywałaby na to ortografia tekstu (np. *gieneralny*, *annihilować*, *barziewy*, *zkonfederowane*, *ztwierdzony*, *zkladnie*, *pomorzki*, *uzpoki* i in.). W jaki jednak sposób Troc, przebywający stale w Lipsku, mógł stać się sprawcą wydania dokumentu wystawionego w Oliwie⁷⁹? Odpowiedź na to pytanie zdaje się nie być trudna. Otóż od stycznia 1734 r. przebywał w Gdańsku Andrzej Stanisław Załuski, ówczesny biskup płocki, który w lipcu tegoż roku podczas pobytu Augusta III w Oliwie znajdował się — obok Kazimierza Czartoryskiego, Augusta Aleksandra Czartoryskiego, Teodora Czartoryskiego, Stanisława Poniatowskiego, Piotra Przebendowskiego — w najbliższym otoczeniu króla, co odnotował w kronice opactwa mnich oliwski Matthias Ywo Rohwetter (Rowedder; 1698-1765), późniejszy przeor⁸⁰. Nie możemy wykluczyć, że właśnie A. S. Załuski pośredniczył w przekazaniu tekstu lipskiemu edytorowi, z którym był w owym czasie w stałym kontakcie korespondencyjnym, o czym świadczą wzmianki biskupa płockiego w listach do brata, Józefa Andrzeja⁸¹.

Nie wszystkie rękopisy, które Załuscy przekazywali Trocowi udało się lipskiemu edytorowi opublikować. W latach sześćdziesiątych Troc wszczął starania, niestety bez skutku, o opublikowanie pracy J. A. Załuskiego o Żydach. W maju 1763 r. relacjonował referendarzowi: „Druku dzieła JWWMM P[anja i D]obrodziejja o Żydach dla niesłychanej papieru drogłości jeszcze się teraz nikt podjąć nie chce, a holenderscy bibliopolowie do takiej materyi nie mają ochoty. Kanter z Krolewca w tym się interesie do JWWMM D[obrodziejja odezwie i zaczętej dotrze umowy”⁸².

⁷⁹ Por. dokumenty w APGd., sygn. 300, D/5c, 199; 300, 31, 28b, k. 438, 440, 455, 459, 463, 465, 522.

⁸⁰ Yvonis Roweder prioris *Annales annorum 1733-1740*. [W:] P. Czaplowski: *Annales monasterii Olivensis ord. cist. aetate posteriores*. Curavit ..., Toruni 1916-1919, s. 402 („Fontes” R. XX, 1916-1919); por. też listy A. S. Załuskiego do J. A. Załuskiego pisane z Gdańska w okresie od stycznia do sierpnia 1734, świadczące o dużym zaangażowaniu biskupa płockiego w bieżące wydarzenia (*Korespondencja...*, listy nr 189, 192, 195, 196, 197, 199, 200, 201, 206, 209, 212, 215, 216, 229, 233, 235, 248, 259, 265).

⁸¹ Por. A. S. Załuski do J. A. Załuskiego, [Gdańsk] 13 I 1734. *Korespondencja...*, s. 109, list nr 189; [Gdańsk] 16 I 1734. Tamże, s. 116, list nr 92; Gdańsk 26 X 1734. Tamże, s. 197, list nr 290; Gdańsk 9 XI 1734. Tamże, s. 200, list nr 295.

⁸² Troc do J. A. Załuskiego, 12 V 1763. III 3263, k. 21 r.-21 v. — Estr. XXXIV, 225 podaje, że praca J. A. Załuskiego pt. *La Pologne ditte Paradis des Juifs* [...], 1760, pozostała w rękopisie. B. S. Kupść (*Materiały autobiograficzne Józefa Andrzeja Załuskiego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1981 nr 3/4 s. 651, przyp. 128 wymienia zachowane w BN dwie redakcje rękopisów: *Information touchant les Juifs, leur Talmud et les infanticides par I. Załuski év[êque] de Kiowivie*, napisanych w 1759 r. w związku ze sprawą frankistów (Załuski dn. 18 XI 1759 ochrzcił Jakuba Józefa Franka, twórcę sekty). — Wspomniany „biblipola Kanter

Pośrednictwo Troca w sprawach edytorskich to zaledwie jedna, niewielka, część współpracy Michała Abrahama z twórcami biblioteki w Warszawie. Ożywione kontakty wywiązały się z racji przygotowywanego przez Troca słownika⁸³. Obaj bracia Załuscy pomocni byli leksyko-
grafowi zwłaszcza w doborze słownictwa specjalistycznego. Józef Andrzej (sam wypowiadający się na różne tematy: religijne, historyczne, przyrodnicze, polityczne, czy medyczne⁸⁴) okazywał pomoc szczególnie przy ustalaniu terminologii matematycznej i filozoficznej. Andrzej Stanisław — autor wielu inicjatyw na polu górnictwa i hutnictwa, popierający rozbudowę hut ołowiu i galmanu w jednym z najstarszych w Polsce okręgów eksploatacji rud, jakim było Zagłębie Staropolskie (Staropolski Okręg Węglowy), twórca gabinetu matematyczno-przyrodniczego i obserwatorium astronomicznego w Bibliotece Załuskich — wspierał Troca swą znajomością terminologii górniczej i mineralogicznej, o czym słownikarz w *Przedmowie do Nowego dykcyjonarza* z wdzięcznością wspominał:

„Znajdziesz w nim [tj. w *Nowym dykcyjonarzu* — przyp. A. I.] z rąk J.O. Ks[ie]cia J.Mci Załuskiego, świętej i słodkiej pamięci biskupa krakowskiego, otrzymane żupne i kruszcowe wyrazy. Matematycznych, filozofskich i inszych do wygody twojej przy winnym J.W.Ks. IMci Załuskiemu, biskupowi kijowskiemu, zażywaj odwdzięku [...]”⁸⁵.

Opinia J. A. Załuskiego była dla leksykografa ważna także przy pracy nad *Nouveau dictionnaire*. Już w 1739 r. wysłał referendarzowi fragmenty słownika: „Biorę sobie przy jak najgłębszej submisyi poufałość, próbkę lichej mojej pracy tak roztropnemu prezentować oku i ją pod cenzurę J. W. Dobrodzieja mego poddawać”⁸⁶. Obaj bracia Załuscy z zainteresowaniem śledzili kolejne etapy tworzenia, a następnie produkcji wydawniczej dzieła Troca. W maju 1741 r. Andrzej Stanisław poinformował brata, że „Dykcyjonarz Polski już tu jest w druku, posyłam próbkę, in proemio nas nie zapomniał P. Trotz, gdyby in litera Z było co

z Królewca” to drukarz Krzysztof Kanter (zm. 1764) lub jego syn, także drukarz, Daniel Krzysztof (zm. 1812).

⁸³ Aleksander Brückner w J. A. Załuskim upatrywał nawet „właściwego” autora słownika (A. Brückner: *Dzieje literatury polskiej w zarysie*. Warszawa 1924 t. 1 s. 390) (serię *Bibliotheca Polono-poetica* także przypisał Załuskiemu, s. 392); tenże: *Przyczynki do dziejów języka polskiego*. Ser. 5, [W:] *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny*, ser. 3, t. 10 og. zb., Kraków 1917 t. 55 s. 217; tenże: *Encyklopedia staropolska*. Warszawa 1939 t. 2, szp. 509).

⁸⁴ Por. J. W. Chojna: *Józef Andrzej Załuski jako popularyzator wiedzy lekarskiej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. XX, 1975 nr 1 s. 37-49.

⁸⁵ *Nowy dykc.*, k.a₁r. O pomocy braci Załuskich w doborze leksyki specjalistycznej Troc wspominał także w dedykacji Fryderykowi Augustowi III (tamże, k.a₂v.).

⁸⁶ Troc do J. A. Załuskiego, ok. 18 II 1739. III 3239, k. 98 r.

obszerniej, nie zawadziłoby do niego napisać”⁸⁷. Referendarz koronny zapoznawał się również z wyimkami tomu III: „Przy tym poważam się probkę dykcyjonarza mojego przyłączyć” — pisał Troc w sierpniu 1762 r.⁸⁸ Leksykograf zwracał się nawet z prośbą o objaśnienie konkretnych wyrazów. J. A. Załuski w 1762 r. na jeden z takich listów widocznie nie odpowiedział, skoro Troc stwierdził: „[...] o eksplikacyją słów niektórych prosiłem, które w dykcyjonarzu opuścić musiałem”⁸⁹. W następnym roku Troc — już skutecznie — prosił o podobną pomoc: „Poważam się o objaśnienie urzędu Wojskiego [podkreślenie Troca] upraszać. Nie wiem, jeżeli go należycie na przyłożonej potrafił karteczce, której nazad jak najuniżeniej oczekiwam”⁹⁰. Nie miał — jak się zdaje — Załuski większych zastrzeżeń, gdyż jakiś czas później Troc konstatował: „[...] przypisana eksplikacyja urzędu wojskiego otuchę mi czyni, że licha praca moja nie jest wzgardzona”⁹¹.

Słownikarz zwracał się wielokrotnie do twórcy Biblioteki Załuskich z prośbą o przysyłanie pomocnej literatury. I tak w liście (pisanym w języku francuskim) z 20 czerwca 1739 r. wymienił następujących autorów: d’Ursenus [Jan Ursinus], de Vuiecius [Jakub Wujek], d’Uredovius [Marcin z Urzędowa], d’Ancernus [Sebastian Fabian Klonowicz]⁹². Pytał także, czy w zbiorach Biblioteki znajdują się książki w języku polskim dotyczące jeździectwa, myślistwa, astronomii, biologii; szczególnie zainteresowany był dziełem „*Catalogus plantarum Varsav. Bernitii*”⁹³. Referendarz udostępnił wybrane pozycje, o czym leksykograf wspomniał z wdzięcznością w *Przedmowie do Nowego dykcyjonarza*: „[...] do pracy mojej z niewygasłej swojej ku naukom miłości ksiąg z sławnej swojej publicznej użyczył Biblioteki”⁹⁴.

Zbiory Pałacu Daniłowiczowskiego stały się nawet dla Troca argu-

⁸⁷ A. S. Załuski do J. A. Załuskiego, [Lipsk?] 6 V 1741. III 3241, t. II, k. 143 r.

⁸⁸ Troc do J. A. Załuskiego, 17 VIII 1762. III 3262, k. 68 v.

⁸⁹ Tamże, k. 68 r.

⁹⁰ Troc do J. A. Załuskiego, 1 V 1763. III 3263, k. 18 r.

⁹¹ Troc do J. A. Załuskiego, 28 VII 1763, k. 23 v.; zob. *Nowy dykc.*, hasło: *Woyski*.

⁹² Troc do J. A. Załuskiego, 20 VI 1739. III 3239, k. 103 r.

⁹³ M. Bernhardi de Bernitz, *Catalogus plantarum tum exoticarum quam indigenarum, quae anno M.DC.LI in hortis Regiis Warsaviae, et circa eandem in locis sylvaticis, pratensibus, arenosis et paludosis nascuntur collectarum, exhibitus serenissimo ac potentissimo Domino, Dn. Johanni Casimiro III [...], Dantisci 1652.*

⁹⁴ *Nowy dykc.*, k.a.r. — W lipcu 1741 r. pośrednikiem w sprawie udostępnienia niezbędnych Trocowi książek, był A. S. Załuski: „Katalog książek sposobnych do Dykcyjonarza Pol[skiego] odebrałem, ale dotąd woli WMP[an]a nie wiem jeżeli ich pozwolisz [...] wyruszyć ze swojej Biblioteki”. A. S. Załuski do J. A. Załuskiego, lipiec 1741. III 3241, t. II, k. 144 r.

mentem przeciwko tym, którzy twierdzili, iż „ksiąg polskich żadnych albo barzo mało mieć musimy”. Wszystkich nieświadomych dorobku kultury polskiej leksykograf odsyłał do zgromadzonych przez braci Załuskich wspaniałości:

„Jakim by dopiero podziwieniem, ba, i zadumieniem zbior tylko ksiąg polskich czytali, które wielką trudnością i niemniejszym kosztem J.W.J.M.Ks. Referendarz Koronny pozbiierał i wspólnie z J.W.J. M.Ks. Biskupem Chełmińskim W. Kanclerzem Koronnym, ze wszystkich Polski i świata kątów na publiczną w Warszawie Bibliotekę pozaczał. Przystojniejsza milczeniem, niżeli lichą i niezdolną wspomnieć pochwałą tak sławne postanowienie i insze niesprzykrzone na wskrzeszenie obumarłych nauk tychże Senatorów starania. Niechby tylko katalog tej wspaniałej Biblioteki, którego uczeni tak barzo wyglądają, spod drukarskiej wyszedł prasy, wnet by się w klar pokazało, żeśmy tak głęboko jako cudzoziemcy dowcip zapuścili i zapewne by imię polskie nie tylko z dzieł wielkich, ale i z dowcipu wysławiali”⁹⁵.

Prowadzona od 1729 r. korespondencja dostarcza wielu dowodów na to, że młody student i późniejszy lektor języka polskiego zawsze donosił referendarzowi, nad czym pracuje lub też jakie dzieła oddał „pod prasę”⁹⁶. Ale — choć deklarował, jak we fragmencie listu z 1746 r., który posłużył za motto niniejszego artykułu, że zawsze wolę J. A. Załuskiego „według przemożenia swego pełnić będzie”⁹⁷ — niektóre inicjatywy podejmował na własną rękę i informował jedynie referendarza o wszczętych pracach⁹⁸.

Kontakty Troca z J. A. Załuskim, wieloletnie i wielostronne, mają swoje „czarne karty”. Jedną z nich ma swój początek w 1744 r. kiedy to leksykograf wystawił zyczliwość J. A. Załuskiego na poważną próbę. Otóż z chęci przybliżenia rodakom literatury polskiej zamieścił on w pierwszym tomie *Nouveau dictionnaire Zbiór poetów polskich*⁹⁹. Autorem zestawienia był J. A. Załuski, który ów *Zbiór* przesłał do Lipska

⁹⁵ *Nouv. dict.*, t. I, k. 2 r.-k. 2 v.

⁹⁶ Por. Troc do J. A. Załuskiego, ok. 18 II 1739. III 3239, k. 98 r.; 20 VI 1739. Ibidem, k. 102 v.; 3 I 1747. III 3247, k. 20 r.; 3 X 1747. Ibidem, k. 24 r.-24 v.; 16 V 1748. III 3248, k. 17 r.; 17 VIII 1762. III 3262, k. 68 r.-68 v.; 1 V 1763. III 3263, k. 18 r.; 17 IX 1763, k. 26 v.

⁹⁷ Troc do J. A. Załuskiego, 19 VII 1746. III 3246, k. 100 r.

⁹⁸ Por. Troc do J. A. Załuskiego, 3 I 1747. III 3247, k. 20 r.-21 r.; 3 X 1747, k. 22 v.; 16 VI 1748. III 3248, k. 17 r.-17 v.

⁹⁹ *Nouv. dict.*, t. I, k. 3 v.-k. 7 r.

na ręce Troca około 1732 r.¹⁰⁰ Troc faktu tego nie ujawnił i wywołał tym samym wieloletnią urazę referendarza. W liście z 1746 r. leksykograf pisał:

„Że zaś dotąd [tj. dwa lata po ukazaniu się słownika ze *Zbiorem* — przyp. A. I.] w niechęci u JW Dobrodzieja zostaje, może być komu inszemu odebranie i zapłacenie ksiąg zlecone, niech ja przynajmniej tę mam pociechę, abym się w aukcyi tak długo mógł przysługiwać, poki mi JWWMWM D[obrodziej] łaski swej pańskiej nie przywróci. Tej szczególnie na świecie [...] wyglądam i przy jak najgłębszej uniożoności dozgonnie się być wyznawam”¹⁰¹.

Niewiele lepiej przedstawiała się sytuacja w rok później, co wynika z listu opatrzonego datą 3 października:

„Przytulam się tedy znowu do nożek JW D[obrodziej]a w nadziei, że mię od nich nie odepchniesz, co gdyby się stało, tego bym tylko żałował, że tuż przy porcie nadziei mojej ginąć muszę i że przez ruinę i zgubę moją oraz wszystkie tracę sposoby do otrzymania łaski JW D[obrodziej]a. Nie pomsty, nie furoris, ale uzalenia pańskiego przy najniższym wyglądając poszanowaniu piszę się dożywotnie”¹⁰².

Dzięki prowadzonej w późniejszym okresie korespondencji wykazującej przede wszystkim starania i zabiegi Troca o zakupy i wysyłkę książek do Biblioteki Załuskich referendarz stawał się bardziej łaskawy. W 1748 r. mógł Troc napisać:

„Już się na moje nie żalę obroty, kiedy mię się poszczenia słusznie JWWMWM Pana i Dobrodzieja uspokoić pretensyje”¹⁰³.

Czy przed rokiem 1763 zaszło coś nowego, czy była to ta sama uraza sprzed lat, trudno powiedzieć; faktem jest, że we wrześniu tegoż roku na zakończenie kolejnego listu do biskupa Troc dodał:

„Jeszcze dotąd życzliwości JWWMWM Pana i D[obrodziej]a odiskać

¹⁰⁰ Por. J. Keckówna: „*Bibliotheca poetarum Polonorum*” Józefa Andrzeja Załuskiego. Z *dziejów bibliografii polskiej*. „Biuletyn Instytutu Bibliograficznego” 1960 t. 53 nr 4 s. 152 i dalsze; zob. też J. Korpała: dz. cyt., s. 67-68; Estr. XVIII, 351. Pierwszym, który wskazał w osobie J. A. Załuskiego właściwego autora *Zbioru* był J. D. Janocki w *Polonia litterata nostri temporis auctore* [...], pars I, Vra-tislaviae 1750, s. 80. Egz. BG PAN, sygn. Uph.o.4953. Kiedy w 1751 r. J. A. Jabłonowski opublikował poszerzoną wersję tej bibliografii, dał jej tytuł: *Zbiór poetów polskich przez IMci Księdza Załuskiego, referendarza koronnego in 1732. Posłany potym Michałowi Trocowi do Lipska, teraz od autora tej księgi obficie (jako do podobnej pracy należący, tu przyłączony) do tego z porządniejszym ułożeniem rókow i liczb* (J. A. Jabłonowski: *Ostafi po polsku, Eustachiusz po łacinie, Placyd po swecko* [...]. Lwów 1751, k.f.1r. Egz. BG PAN, sygn. Dm 3337.2o).

¹⁰¹ Troc do J. A. Załuskiego, 19 VII 1746. III 3246, k. 100 v.-101 r.

¹⁰² Troc do J. A. Załuskiego, 3 X 1747. III 3247, k. 23 r.

¹⁰³ Troc do J. A. Załuskiego, 16 VI 1748. III 3248, k. 17 r.

nie mogłem, podobno mię do niej terazniejsze moje przybliży staranie [...]”¹⁰⁴.

Zbiór poetów polskich jest zestawieniem utworów wybranych z polskiej literatury pięknej z okresu od XVI w. do 1731 r. włącznie. *Zbiór* obejmuje 114 autorów i tłumaczy polskich oraz 73 dzieła anonimowe (pisane wierszem lub zawierające wiersze w tekście prozaicznym, a także nuty, ryciny z tekstem wierszowanym).

Dzieła autorskie uszeregowane są w alfabetycznym porządku (według nazwisk autorów lub tłumaczy). Wyodrębniona grupa *Anonimi* zawiera utwory bezautorskie oraz wydane pod kryptonimem lub pseudonimem¹⁰⁵. Bibliografię kończy jedenaście nie numerowanych odsyłaczy od haseł tytułowych dzieł wydanych anonimowo lub pod kryptonimem do nazwisk zidentyfikowanych autorów (np. *Muza polska*, vid. Lubomirski; *Satyry polskie*, vid. Opaliński). Odsyłacze tego typu spotykamy po raz pierwszy w dziejach bibliografii polskiej¹⁰⁶.

Troc przez opublikowanie *Zbioru poetów polskich* dostarczył odbiorcom słownika wstępnej informacji o polskim piśmiennictwie, na czym nie zamierzał poprzestać. Dalsze tomy słownika — w myśl zapowiedzi leksykografa w *Przedmowie* do tomu pierwszego — miały zawierać kolejno wykazy dzieł literatury polskiej: „[...] w następującym zaś tomie tymże Ich Mościom wyliczę dziejopisow, mowcow i innych sławnych z polskiego języka pisarzow”¹⁰⁷. Z pomocą miał przyjść J. A. Załuski: „[...] ja zaś mam nadzieję, że JW Dobrodziej dykcyjonarzowi memu tego szczęścia użyczy, aby świat w drugim tomie pracowite Polakow sławnych widział dowody. Wszystkie wyliczyć niepodobna, stąd się kazania i mowy pogrzebowe snadno opuścić mogą”¹⁰⁸.

Wskutek braku odpowiedzi Troc wkrótce ponowił prośbę:

„Odważam się [...] najniższą moją o registr najprzedniejszych autorów polskich, osobiwie świeckich, wznawiać prośbę. Dokończę tomu II dykcyjonarza ultimis Februarii, stąd czas jeszcze dostarcza, jeżeli tylko JWWMMD[obrodziej] tego rejestru z biblioteki swojej użyczy zechce”¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Troc do J. A. Załuskiego, 17 IX 1763. III 3263, k. 26 r.

¹⁰⁵ Znalazły się tu nawet notatki bibliograficzne druków rzadkich, czy uznawanych za zaginiona, jak w przypadku kwartantu drukowanego w Gdańsku w 1638 r. *Tragedyja ucieszna albo Komedya dworska o pijanicy, co krolem był* (druk opatrzony kryptonimem J.E.) — por. T. Witczak: *Teatr i dramat staropolski w Gdańsku (przeгляд historycznomaterialowy)*. Gdańsk 1959 s. 35 (*Nouv. dict.*, t. I, k. 7 r.).

¹⁰⁶ Por. J. Keckówna: dz. cyt., s. 161.

¹⁰⁷ *Nouv. dict.*, t. I, k. 2 r.

¹⁰⁸ Troc do J. A. Załuskiego, 19 VII 1746. III 3246, k. 103 r.

¹⁰⁹ Troc do J. A. Załuskiego, 3 I 1747. III 3247, k. 20 v.

Uraza Załuskiego, spowodowana przemilczeniem jego autorstwa, musiała być silna, skoro Troc nigdy nie otrzymał wykazu, o który prosił. Drugi tom dykcjonarza ukazał się więc bez zapowiedzianego wykazu, co słownikarz zmuszony był wyjaśnić w *Przedmowie do Nowego dykcjonarza*, odsyłając zainteresowanych do katalogów Biblioteki Załuskich:

„Według obietnicy w pierwszym tomie uczynionej miałem teraz polskich autorów przyłączyć wyliczenie. Zbyteczne i niezdolne by było, gdy uczeni ludzie katalogu Publicznej Warszawskiej Biblioteki wyglądają, który ich ciekawemu zupełnie dogodzi żądaniu”¹¹⁰.

Kontakty wydawnicze, wymiana uwag wokół realizowanych przez Michała Abrahama Troca prac, stanowią zaledwie część wieloaspektowej współpracy lipskiego edytora, leksykografa i tłumacza z twórcami ksiąźnicy narodowej w Warszawie. Związki Troca z tworzącą się, a następnie otwartą w 1747 r. Biblioteką Załuskich, będą przedstawione w odrębnym szkicu¹¹¹.

Recenzent: Tadeusz Bieńkowski

Artykuł wpłynął do Redakcji we wrześniu 1988 r.

A. Ивановска

МИХАИЛ АБРАХАМ ТРОЦ И БРАТЯ ЗАЛУСКИЕ

Работающий в Лейпциге в 1726-1769 годах Михали Абрахам Троц (ок. 1703-1769) — это значительное лицо во времена королей саксонской династии потому, что он начал (вдали от Варшавы, где родился) инициативы, связанные как с немецким, так и нарождающимся в Речи Посполитой просвещением.

Во время пребывания в Лейпциге (1726-1769) Троц как издатель, лексикограф, переводчик и лектор польского языка в Лейпцигском университете поддерживал живые связи с учеными и Саксонии и Варшавы, в которую он уже никогда не вернулся. В конце двадцатых годов XVIII г. навязалось многолетнее и многостороннее сотрудничество Троца с выдающимися представителями польской науки саксонского времени, братьями Залускими: Юзефом Анджеем (1702-1774), королевским референдарием, киевским епископом, и Анджеем Станиславом (1695-1758), краковским епископом.

Навязанию связей студента юриспруденции Лейпцигского университета (этот факультет Троц выбрал в 1726 году) с будущими создателями Библиотеки Залуских в Варшаве способствовало начатое М. А. Троцом издание в Лейпциге старых текстов и переводов польских, результатом чего явилась издательская серия пн. *Bibliotheca Polono-poetica*. В этой серии были изданы только два томика (Й. Барклай, *Argenida polskie* 1728; Й. С. Яблоновски, *Ezop nowy*, 1731). В издании второго тома принимал участие Ю. А. Залуски. И он тоже, в тридцатых годах привлек Троца к работе в качестве постоянного корреспондента и сотрудника

¹¹⁰ *Nowy dykc.*, к.а.4v.

¹¹¹ A. Iwanowska, *Michał Abraham Troc a początki Biblioteki Załuskich*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” (artykuł złożony do druku).

Залуских по изданию Мацея М. Ладовского (1733). Изданная в 1734 г. политическая брошюра, связанная с королем Августом III, была результатом сотрудничества Троца с А. С. Заłуским.

Посредничество Троца в Издательских делах — это только лишь одна, небольшая часть сотрудничества Троца с создателями библиотеки в Варшаве. Контакты более оживились по поводу подготавливаемого Троцом французско-немецко-польского и польско-французско-немецкого словаря (очередные томы были опубликованы в 1744, 1747, 1764 гг.). Братья Заłуские оказывали свою помощь лексикографу Троцу при подборе специализированных терминов и в поставлении необходимой литературы из библиотеки.

В изданном в 1744 г. первом томе *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois* Троц напечатал *Zbiór poetów polskich*, являющийся краткой библиографией польской классической литературы с XVI в. по 1731 г. Троц умолчал фамилию настоящего автора библиографии, которым был Ю. А. Заłуски, чем была вызвана впоследствии многолетняя обида епископа.

Издательские контакты, обмен мнениями о выполняемых Троцом работах составляют небольшую часть разнообразного сотрудничества лейпцигского издателя, лексикографа и переводчика с создателями национальной библиотеки в Варшаве. Контакты Троца с организуемой, а затем открытой в 1747 г. Библиотекой Заłуских, состоящие в увеличении библиотечного собрания посредством покупки новых книг, будут обсуждены в отдельной статье.

A. Iwanowska

MICHAŁ ABRAHAM TROC AND THE ZAŁUSKI BROTHERS

Michał Abraham Troc (c. 1703-1769) who worked in Leipzig during the years 1726-1769 was an important figure in Poland's Saxon period. Although born in Warsaw but living far from it, he took initiatives that were connected with the rising enlightenment both in Germany and Poland.

During his whole stay in Leipzig (1726-1769), as an editor, lexicographer, translator and instructor of Polish at Leipzig University, he was remaining in close contact with the world of learning both in Leipzig and Warsaw to which he did not return ever more. Towards the end of the 1720s a long-standing and many-sided cooperation established itself between Troc and the luminaries of Polish learning of the Saxon times, brothers Załuski: Józef Andrzej (1702-1774), Crown Referendary, Bishop of Kiev, and Andrzej Stanisław (1695-1758), Bishop of Cracow.

The reason of the establishment of contacts between the law student at Leipzig University (Troc had chosen that study in 1726) and the future founders of the famous Załuski Library in Warsaw was the fact that M. A. Troc initiated the publications in Leipzig of old Polish texts and translations which resulted in the issuing of a series entitled *Bibliotheca Polono-poetica*. Alas only two small books appeared in it (J. Barclay, *Argenida*, 1728; J. S. Jabłonowski, *Ezop nowy polski*, 1731). To the publication of the latter contributed J. A. Załuski. It was he, too, who in the 1730s engaged Troc, as his regular correspondent and co-operator of the Załuskis, to work as editor of the *Inwentarz konstytucji koronnych* (Inventory of the Crown's Constitutions) by M. Ładowski (1733). And a political booklet on the personality of August III, issued in 1734, was a joint product of Troc and A. S. Załuski.

Troc's assistance in editorial matters was only part of his cooperation with

the founders of the library in Warsaw. These contacts intensified when he started editing a French-German-Polish dictionary and a Polish-French-German one (successive volumes appeared in 1744, 1747, 1764). The two Załuski brothers were helpful in the selection of the specialist vocabulary and in providing the necessary literature from their library.

In volume one, published in 1744, entitled *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois* Troc included a *Collection of Polish poets* (*Zbiór poetów polskich*) which was a short bibliography of Polish belles-lettres from the 16th century till 1731. Troc did not mention the name of the real author of that bibliography, that is of J. A. Załuski. The Bishop resented it many years.

Editorial contacts, exchange of remarks on the work done by M. A. Troc are only part of the all-round cooperation of the Leipzig lexicographer and translator with the founders of the future national library in Warsaw. Troc's connections with the Załuski Library, while it was being formed and then after its opening in 1747, which consisted in the purchase of new monuments, these subjects will be discussed in a separate article.